

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami

GRAND PRIX
RZYM
1926 r.



GRAND PRIX
LIEGE
1926 r.

IRENA GÓRCZYŃSKA
ucz. kl. IV-a gimn. im. X. A. J. Osartoryskiego po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła w Bogu dnia 25.1.27 o g. 2 pp. w wieku lat 14. Masa św. odbędzie się w kościele P. Jezusa na Antokolu (przy szpitalu wojskowym) dnia 28.1.27 o g. 7.30. Pogrzeb tegoż dnia o g. 9 pp. na omentarzu wojskowym na Antokolu. O csem zawiadamiają p. grażone w smutku.
Dyrekcja Gimnazjum, Rada Pedagogiczna i koleżanki.

Dziś we czwartek 27 b. m.
na rzecz T-wa OPIEKI NAD DZIEĆMI
(Stobek Imienia Marii i Schronisko dla Sierot im. Ksawerego Zub-wicza) przez cały zespół teatru REDUTA, przy współudziale P. P. SOŁSKIEJ, OSTERWYNY i OSTERWY, odegrana będzie premiera
LEKKOMYŚLNA SIOSTRA
PERZYŃSKIEGO
Bilety można nabywać do 25 b. m. włącznie w Wileńskim Banku Ziemskim—Mickiewicza 8, od 12-jej do 2-jej zaś 26 w „Orbisie” i w dnie przedstawienia w Kasie Teatru—Wielka Poblanka

WAZNE DLA PAŃI
E. HEGENT WILNO
Nadeszły najnowsze modele
SUKIEN BALOWYCH i WIZYTOWYCH
BLUZEK i SWETROW.
Ceny dostępne — Ceny dostępne.

Kursy Maturalne im. Piotra Skargi
Wilno—Wileńska 10
Przyjmują wpisy na kurs II (kl. IV), kurs III (kl. V), kurs IV (kl. VI), kurs V (kl. VII), kurs VI (kl. VIII).
Typ humanistyczny i mat. przyrod., jez. niem. lub franc. do wyboru. Program gimn. Państw. Nauk. w godz. 4—9 wieczór. Kancelaria czynna codziennie prócz świąt 4—8 pop. (Lokal s-koły pow. Nr 1).

Dzierżawy majątku
większego
poszukuje od zaraz
inżynier—rolnik w woj. Wileńskim lub Nowogródzkim.
Zgłoszenia listowne lub osobiste: Wilno, Konarskie-o 3, tel. 946

Dr. med. B. Schermann
hosp. II kliniki chor. wewn. ordynuje obecnie przy ul. NIEMIECKIEJ 22, od 5—7.
Wyd. Zdr. Publ. 92. Tel. 1069
Zapisujcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego pomocy dla akademików.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)
Generalna dyskusja budżetowa.

Dwa dni ciągnie się generalna dyskusja, która dzisiaj się zakończy, tak, że już na dzisiejszym posiedzeniu Sejm przystąpi do debaty szczegółowej. Trudno o całej debacie wyrażać się z wielkim uznaniem. Uderza w przemówieniach przedstawicieli klubów, pewna, a duża niekonsekwencja. Niema żadnego klubu, któryby był zadowolony z istniejących stosunków. Niema mowy, któryby nie poddał bardzo surowej krytyce działalności rządu, a poza jednym jedynym przemówieniem prezesa Głabińskiego, który, po szeroko zakrojonej krytyce systemu, i stosunków umiał wyciągnąć konsekwencje, nie było pozątem nikogo, ktoby zajął zdecydowanie opozycyjne stanowisko. Wszyscy krytykowali i wszyscy, poza posłem Głabińskim, zapowiedzieli, że będą głosować za budżetem.

Komisja międzypartyjna posłów Ziem Zachodnich
Z inicjatywy posła Marwega zostało zwołane posiedzenie komisji międzypartyjnej posłów Ziem Zachodnich. Chodziło tu o załatwienie trzech aktualnych spraw dotyczących ustawy stempowej, ustaw samorządowych oraz sprawy odbierania koncesji.
Przewodniczył pos. Herz przy obecności 22 posłów.
Dyskusja wykazała wśród wszystkich posłów jednogłośnie, że ustawy wymienione dla Ziem Zachodnich nie nadają się, pogarszają bowiem stosunki tam panujące.
Postanowiono wysłać do wice-premiera Bartla delegację złożoną z przedstawicieli wszystkich klubów, która się uda do niego dzisiaj.

Nauczyciele o niepełnych kwalifikacjach.
Zgodnie z rozporządzeniem p. ministra Oświaty nauczyciele, którzy wstąpili do szkół przed 1923 rokiem, a nie mają pełnych kwalifikacji będą musieli opuścić szkoły, o ile do 1928 roku nie uzyskają pełnych kwalifikacji. Ci zaś, którzy w analogicznych warunkach podjęli pracę po 1923 roku mogą korzystać z ulg nauczania w ciągu lat 4 od chwili objęcia służby, po upływie tego terminu muszą również zdobyć pełne kwalifikacje.

Ankieta o kosztach produkcji.
Ankieta o kosztach produkcji rozpoczynająca swe prace 29 b. m. zacznie od przemysłu: budowlanego, odzieżowego i spożywczego. W drugiej kolei poddany będzie badaniu przemysł węglowy, naftowy i metalowy.

Zwalczanie chorób zawodowych.
Rada Prawnicza rozpatruje obecnie projekt rozporządzenia Prezydenta o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu. Projekt przewiduje ustalenie wyrazów chorób zawodowych, wydawanie przepustek sanit. rnych, higienę celem zapobiegania chorobom zawodowym i ich zwalczania, wydawanie zakazów używania przy pracy pewnych szkodliwych surowców, materiałów, produktów, narzędzi lub maszyn, stosowanie szkodliwych metod pracy, ponadto obowiązek zgłaszania chorób zawodowych przez lekarza i obowiązek inspektora pracy oraz lekarzy powiatowych do zachowania w ścisłej tajemnicy wszelkich danych związanych z interesem i ruchem danego przedsiębiorstwa.

Plan parcelacji.
W „Dzienniku Ustaw” z dnia 26-go b. m. ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o planie parcelacji na rok 1928. Obejmuje ono grunty państwowe i Państwowego Banku Rolnego.
Reprezentowane będą grunty państwowe w ilości następującej: Warszawski okręg ziemski 10400 hektarów, Piotrkowski—3700, Kielecki—18400, Lubelski—5200, Białostocki—6100, Wileński—18000, Grodzieński—7500, Brzeski—8000, Łucki—4000, Lwowski—1000, Katowicki—1900, Poznański—6600, Grudziądzki—12700.
Grunty prywatne: Warszawski—11200 hektarów, Piotrkowski—6200, Kielecki—3100, Lubelski—11800, Białostocki 8100, Wileński—10400, Grodzieński—1200, Brzeski—2100, Łucki—10400, Lwowski—11400, Krakowski—8200, Katowicki—500, Poznański 8200, Grudziądzki 7200.

Posiedzenie Sejmu.
Wniosek o votum nieufności dla marszałka Rataja upadł. — Dyskusja ogólna nad budżetem.
WASZAWA, 26.I (Pat.) 312 posiedzenie sejmu, z dnia 26 stycznia 1927 roku.
Przewodnictwo objął wice-marszałek Daszyński. Po odczytaniu wniesionych przez rząd dekretów, odesłano je do odpowiedzialnej komisji. Następnie po odesłaniu do komisji regulaminowej wniosku o wydanie sądom kilku posłów, przystąpiono do wniosku, zgłoszonego na wczorajszym posiedzeniu przez klub „Białoruskiej Hromady”, klub białoruski, klub ukraiński, frakcję komunistyczną i N. P. Ch. o wyrażenie votum nieufności marszałkowi sejmu. Przewodniczący zaznaczył, że według postanowień regulaminu głosowanie nie może być imienne. W głosowaniu przez powstanie wniosek upadł. Głosowały za nim kluby podpisane pod wnioskiem i Zjednoczenie Niemie-

kiego i zaufaniu najszerszych warstw pracujących.
Pos. Lypaciewicz (Wyzw.) dowodzi, iż budżet obecny weale nie jest wygórowany. Stosunek Wyzwolenia do rządu pozostanie nadal czysto rzeczowym, Klub ten kierować się będzie interesem państwa oraz drobnymi rolnikami. Ogromna masa wyborców ma sentyment do Marszałka Państwowego, ale nie przenosi tego zaufania na osoby otaczające go. Rząd ten stanowi wprowadzenie wielki postęp w porównaniu z rządami poprzednimi, ale lud dochoodzi do wniosku, że postęp ten mógłby być większy.
Na tem obrady przerwano do godz. 4-jej popołudniu.
Po przerwie w dalszej dyskusji ogólnej nad budżetem zabrał głos imieniem P. S. L. Piasta pos. Witos, który w wstępie oświadczył, że stronictwo jego uważając budżet za konieczność państwową, za budżetem głosować będzie. Nie zwalnia to jednak mówcy od krytykowania oceny działalności rządu, co też w dalszym ciągu swego przemówienia czyni, wysuwając cały szereg zarzutów pod adresem rządu. Zdaniem pos. Witos, okres, który upłynął od maja nie zniósł obietnic i nadziei w nim pokładanych. Przeciwnie nastąpiło w kraju rozczarowanie i zniechęcenie. Zmalała również wiara w rozwój i odporność państwa. Niektórzy ministrowie nabrali rozmachu, ale nie w walce z antypaństwowymi żywiołami, lecz z grupami, stojącymi na gruncie państwowym. Do tych stronictw należy i Piast. O stosunkach gospodarczych świadczy niewymownie wzrastająca drożyzna, niedza na wsi i w miastach. Nie jestem bynajmniej tego zdania, aby nie było wyjścia z obecnej sytuacji. Wyjście to jest i wskazał je już obecny Prezes Rady Ministrów w swoim przemówieniu, które przed 50 miesiącami wygłosił do tej Izby z tej samej trybuny, kiedy apelował do posłów, aby przykladem swoim stwierdzili, że istnieje u nas możliwość lojalnej współpracy stronictw i instytucji państwowych.
Następny mówca pos. Hartglass (Kolo Zyd.) dowodzi, że mniejszość żydowska w Polsce jest upośledzona zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym. Pod względem politycznym ludność żydowska jest upośledzona, gdyż dotąd stosuje się wobec niej cały szereg ograniczeń, a w tej liczbie numerus clausus na uczelniach oraz ograniczenia przy przyjmowaniu aplikantów sądowych. Kończąc pos. Hartglass oświadcza, że stosunek Koła Zy-

dowskiego do rządu streszcza się zawsze w tem samym hasle: „Po czynach ich poznacie je”.
Pos. Stroński (Ch. N.) stwierdza, że byłoby rzeczą chybną uważać za najważniejsze w obecnej chwili ganienie lub chwalenie rządu, gdyż ani nagana, ani pochwała nie są dziś słuchane i straciły wartość. Z kolei mówca zastanawia się nad zagadnieniem jaki jest dzisiaj w Polsce ustrój państwowy. Zdaniem mówcy w ustroju naszego państwa zaszyły głębokie zmiany, tak, że dzisiejszy ustrój możnaby nazwać dyktaturą jednostki. W końcu mówca omawia sytuację na terenie międzynarodowym.
Następny mówca pos. Dąbski (Str. Ch.) twierdzi, że cechą obecnego jak i poprzednich naszych budżetów jest to, że są one konsumcyjne. Mówiąc z kolei o błędach pos. Dąbski zarzuca rządowi brak programu gospodarczego i politycznego. Kończąc mówca oświadcza: Biorąc pod uwagę ogólną sytuację będziemy zasadniczo głosowali za budżetem z pewnymi zmianami, a drogowskazem naszym będzie oszczędność i produktywność wydatków.
Z kolei długie przemówienie wygłosił pos. Fiderkiewicz (N. P. Ch.), który w ostry sposób atakuje rząd za arestowanie pięciu posłów, uważając, że było to pogwałceniem Konstytucji.
Pos. Piesch (Zj. Niem.) wypowiada cały szereg uwag krytycznych pod adresem rządu, zarzucając mu nieodpowiednie traktowanie interesów mniejszości niemieckiej.
Na tem dalszą dyskusję przerwano do jutra godz. 11-ta rano. Na porządku dziennym dalsza dyskusja budżetowa.

Okólnik w sprawie praktyk religijnych w szkołach.
WARSZAWA, 26.I. (Pat.) W związku z podawaniem w prasie komentarzy, które fałszywie oświadczały okólnik w sprawie religii katolickiej, że strony miarodajnej dowiadujemy się: Sprawa praktyk religijnych młodzieży szkolnej nie dawała i nie daje na terenie szkół powodu do żadnych tarcz. O tem, jakoby obowiązek uczęszczania uczniów do spowiedzi pozostawał w sprzeczności z ich wolnością sumienia, mowy być nie może, gdyż zasady wiary katolickiej wykluczają możliwość spowiedzi wymuszonej i przewidują tylko obowiązek dla wiernych. Władze szkolne mają też najzupełniej wystraszające gwarancje ze strony najbardziej autorytarywnych czynników duchownych, że zmuszanie do spowiedzi kogokolwiek, kto nie chciałby do niej przystąpić dobrowolnie, nie będzie miało miejsca i nie połącznie dla nikogo żadnych ujemnych skutków.

Niemcy o polityce Litwy w stosunku do Kłajpedy.
KOLONJA, 26.I. (Pat.) „Koelnische Ztg.” organ niemiecko-ludowy, omawiając ostatnie zarządzenie gubernatora kłajpedzkiego podkreśla, iż kontynuowanie przez rząd litewski dotychczasowej polityki wobec ludności niemieckiej w Kłajpedzie uważane należy, że względu na naprężone stosunki między Litwą a Polską oraz rozluźnienie przyjaźni litewsko-rosyjskiej, za wykluczone. Jeżeli rząd kowieński zechce przeprowadzić nowe wybory do sejmu kłajpedzkiego, pod presją stanu wyjątkowego spodziewać się można, iż ze strony niemieckiej napewno nastąpi interwencja dyplomatyczna.

Z Całej Polski.
Cztery nowe okręty handlowe.
Wielki górnośląski koncern węglowy „Kobur”, otrzymał pozwolenie na stworzenie samodzielnego towarzystwa morskiego, z kapitałem zakładowym, wynoszącym 7 milionów zł. Nowe towarzystwo morskie otrzyma w Gdyni dogodny teren, na którym wybuduje urządzenie ładunkowe najnowszej konstrukcji.
Nowe towarzystwo morskie w najbliższych tygodniach będzie dysponować 4-ma okrętami morskimi, które będą użyte do przewozu węgla na Bałtyku i na morzu Północnym.

Wiadomości telegraficzne.
Katastrofa kolejowa.
WARSZAWA, 26.I. Pat. Dnia 26 b. m. o godz. 6 min. 28 rano na nowej linii Kalety—Herby—Podzamcze na stacji Kuleja miała miejsce katastrofa kolejowa. Zderzyły się dwa luzem idące paryzowy z pociągiem towarowym. Skutkiem zderzenia wykołczyły się i uszkodzone zostały cztery parowozy oraz 28 wagonów towarowych z czego 14 rozbiło się. Z obsługi pociągu lekko ranny został kierownik pociągu. Skutkiem zatarasowania toru ruch został wstrzymany. Na miejsce katastrofy przybyły pociągi ratunkowe.

Amunij.
BUKARESZT. 26.I. (Pat.) Skutkiem wielkich opadów śnieżnych komunikacja kolejowa na wszystkich większych liniach w całym kraju została chwilowo przerwana.

Związek Lud.-Narodowy.
KOMUNIKAT.
Koło dzielnicowe Zw. L.-Nar. „Zwierzyńc” we czwartek dnia 27 b. m. w lokalu przy ul. Moniuszki Nr. 32 o godz. 6 wieczorem wygłoszony będzie odczyt na temat:
„Wyniki i skutki Powstania Styczniowego dla Polski i Rosji w dobie dzisiejszej”.

Biblioteka koła czynna jest w czwartki od godz. 6 do 7 wieczorem.

Czy ubezpieczenie na bezrobocie zabezpiecza bezrobotnych?

Pytanie to może się wydawać naiwne, bo przecież wśród „zobycy robotniczych” figurują ustawy z 24 lipca o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, rozszerzona w październiku 1925 również i na pracowników umysłowych. A jednak, pytanie to jest najpoważniej uzasadnione. Spróbujmy bowiem sprawdzić, co ustawa ta dała bezrobotnym w praktyce, opierając się na najbardziej w tej mierze miarodajnym źródle, mianowicie na wydanym świeżo sprawozdaniu z działalności Funduszu bezrobocia za czas od 21 lipca 1924 roku do 31 grudnia r. 1925, czyli za okres, w którym bezrobocie utrzymywało się w granicach 100—150 tysięcy i dopiero w ostatnim kwartale zaczęło szybko wzrastać, do 231 tysięcy.

Na początek tego czasu wydano na pomoc bezrobotnym przeszło 52 miliony złotych z tego jednak składki ubezpieczeniowej tylko 16 mil., resztę wydatków ponieść musiał skarb państwa, przyczem tylko osiem milionów było przewidzianą w ustawie 5-cio procentową dopłatą, a reszta była wypłacona na nadzwyczajne, teoretycznie zwrotne pożyczki dla Funduszu bezrobocia, których ten jednak nigdy nie będzie mógł zwrócić, gdyż domaga się od skarbu, żeby pokrył jeszcze 7 milionowy deficyt Funduszu bezrobocia. Jeśli dodamy do tego, że w roku 1925 Fundusz wydał 10 i pół miliona złotych, otrzymanej od skarbu na rok 1926, łatwo wyobrazić sobie jak wyglądały te stosunki w roku 1926.

A teraz co dało bezrobotnym takę hojnie poparte przez skarb ubezpieczenie? W listopadzie 1924 roku na 106 tysięcy bezrobotnych pobierało zapomogi 70 tysięcy, przyczem Fundusz bezrobocia wypierał tylko 68 tysięcy, pozostałym zaś 90 prawie tysiącom płać skarb, 91 tysięcy bezrobotnych nie otrzymywało żadnej pomocy. Jeśli doliczyć do tego bezrobotnych, wcale nie objętych ustawą (robotnicy rolni i zakładów, zatrudniających poniżej 20 robotników), stwierdzamy, że na każdych sześciu bezrobotnych zaledwie jeden zabezpieczony jest na wypadek bezrobocia.

Ten „szczęśliwiec” jeden na sześciu, otrzymuje przeciętnie 11 złotych tygodniowo, normalnie przez 13 tygodni w ciągu roku, a maksymalnie przez 26 tygodni. Wypada to dla większości bezrobotnych najwyżej pół złotego dziennie, że nie może wystarczyć na zabezpieczenie nawet od śmierci głodowej, tego nie trzeba dowodzić, trzeba więc powiedzieć otwarcie, że to wychwalane przez socjalistów „zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia” jest fikcją, albo t. j. używając socjalistycznego języka socjalistycznego. „ochłapem”, rzucanym naiwnym masom przez prowodyrów socjali-

stycznych. Ze to zabezpieczenie nie ma żadnej wartości praktycznej przy klęsce masowego bezrobocia, co stwierdzają obliczenia teoretyczne.

Przy 700 przeszło tysiącach robotników zatrudnionych w zakładach, objętych przymusem ubezpieczenia, wkładki na Fundusz bezrobocia wyniosły nieco ponad 1 milion złotych miesięcznie. Doliczając do tego 50-cio procentowy dodatek ze skarbu, wystarczy to, przy głodowej nawet sumie zapomogi 11 złotych tygodniowo, zaledwie dla trzydziestu tysięcy bezrobotnych, czyli wtedy, gdy w Polsce będzie na sto robotników niewięcej jak 4—6 bezrobotnych. Tak niski procent bezrobotnych, jest dla Polski idealnym, o którym w najbliższej przyszłości nie możemy marzyć. Ze zabezpieczenie ustawowe jest w tej dziedzinie absolutną niemożliwością dla krajów takich jak Polska i takiej jak dziś sytuacji, wystarczy najbardziej pobieżne obliczenie.

Biorąc 15 złotych jako przeciętną wysokość zapomogi tygodniowej, co chyba nie jest „luksusem” musielibyśmy wydać na taką pomoc 80 milionów rocznie przy 100 tysiącach bezrobotnych, czyli cyfrze bardzo niskiej i około 150 milionów, przy trzystu tysiącach bezrobotnych, która jest w Polsce miernikiem wielkiego bezrobocia. Oczywiście niemożliwym jest wycałowanie takiej sumy ze składek robotników czy przemysłowców, ani ze skarbu. Zresztą, gdybyśmy mogli się zdobyć na taką sumę, to użycie jej na nieprodukcyjne zapomogi byłoby konajmniej lekkomyślnie. Przeniesienie takiej sumy na cele gospodarcze, naprz. akcję budowlaną, dałoby o wiele lepsze wyniki. Przyznając nawet kierowniczy ubezpieczenia, że leży ono tylko skutki bezrobocia, nigdy nie przytoczy, czyli mówiąc inaczej — żadne największe ofiary na zapomogi nie dadzą bezrobotnym pracy. Istotną „walką z bezrobociem” może być tylko walka z kryzysem gospodarczym, a zabezpieczeniem od bezrobocia jest dla robotnika nie ustawa ubezpieczeniowa, a takie tylko ustawy i polityka, które zabezpieczają rozwój życia gospodarczego, ułatwiają mu pokonywanie trudności, chroniąc je od klęskowych kryzysów.

To jednak dać może robotnikowi tylko polityka, stojąca na gruncie solidarności całego narodu, uznania wspólnego interesu wszystkich klas społeczeństwa, dążąca do uwzględnienia słusznych i interesów wszystkich klas narodu. Polityka socjalistyczna fikcyjnej tylko „ochrony pracy”, nie troszcząc się o ochronę przemysłowców i całości życia gospodarczego kraju, może dać robotnikowi tylko te głodowe zapomogi i to jednemu na sześciu potrzebujących.

A. Markowski.

Dalsze szczegóły w sprawie kontaktu Hromady z Kominternem.

GDANSK, 26. I. (Pat.) O naradach, odbytych swego czasu w Gdańsku przez delegatów białoruskiej hromady przynosi „Baltische Presse” następujące szczegóły:

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że przedstawiciel białoruskiej hromady obradowali w lipcu ubiegłego roku także w Gdańsku. Według dalszych informacji w obradach tych brał udział pos. Taraszkiewicz, oraz inni wybitni członkowie białoruskiej hromady, przedstawiciele białoruskiego komitetu z Litwy

kowieńskiej i organizacji białoruskich z Rosji sowieckiej, emisariusze kominternu. Obrady trzynaście były w ścisłej tajemnicy.

Rząd sowiecki przywiązywał do tych obrad wielką wagę, czego dowodem jest między innymi fakt, że sowieci wysłali wówczas do Gdańska specjalnego przedstawiciela „Tass”, celem sporządzenia dokładnego sprawozdania o ich przebiegu. W końcu „Baltische Presse” zaznacza, że białoruska organizacja utrzymuje w Gdańsku stałego przedstawiciela.

Rokowania o twierdze wschodnio-pruskie.

PARYŻ, 25. I. (Pat.) W związku z rokowaniami, prowadzonymi przez gen. von Pawelsa, „Petit Journal” dowiaduje się, iż Rzesza zgadza się podobno na częściowe zniszczenie urzędów fortyfikacyjnych, zbudowanych na froncie królewieckiego place d'armes. „Le Matin” donosi, że strona niemiecka miała odstąpić od twierdzenia, iż artykuł 180 traktatu wersalskiego upoważnia Niemców do przekształcania fortyfikacji wschodnich na bardziej nowoczesne. Wzajemnie za niezauważne ustępstwa, jakie sojusznicy skłonni są poczynić, będą oni się domagać, aby Niemcy zobowiązali się w sposób formalny do zaniechania

nowych konstrukcji fortyfikacyjnych.

BERLIN, 25. I. (Pat.) Agencja „Telegraphen Union” donosi, że wobec tego, iż generał Pawels domagał się od rządu niemieckiego nowych instrukcji w sprawie stanowiska Niemiec w paryskich rokowaniach rozbrojeniowych, wyjechał do Paryża pult. Min. Reichswehry, Michels. Misja jego obejmuje również wydanie opinii w charakterze rzeczoznawcy o niemieckich twierdzeniach wschodnich. W berlińskich kołach rządowych zwrot w rokowaniach paryskich przypisują w dużej mierze wpływom Polski.

O Polsce i Litwie

BFRLIN, 25. I. (Pat.) W dłuższym artykule stara się Preussische Kreuzzeitung udowodnić, że Państwa Bałtyckie, w interesie zachowania swej niezawisłości, muszą odrzucić wszelkie pomysły wiązania się ściśle z sojusznikami z Polską, ponieważ zastrzyłoby to stosunek ich do Rosji i Niemiec. Ar-

tykuł ten kończy się słowami: — W lonie rządu litewskiego w ostatnich czasach zaczynają coraz bardziej zasmucać się sympacje dla Polski, która zwłaszcza w litewskiej partii chrześcijańskiej demokratycznej, posiada wyraźnych zwolenników.

Konflikt między Kłajpedą a rządem kowieńskim.

KŁAJPEDA, 25. I. (A.W.) Rozwiązanie sejmiku kłajpedzkiego z rozporządzenia Kowna zastrzyło ogromnie sytuację. W mieście wzmożone zostały siły litewskie zarówno armii regularnej, jak i szaulisów. Nastrój niepewności po-

większają informacje prasy litewskiej o przygotowywanej przez niemieckie organizacje Prus Wschodnich, agresji na Kłajpedę. Dementi wychodzące ze sfer niemieckich nie znajdują tutaj wiary.

Wybory do Sowietów w Rosji dały mniejszość komunistom.

MOSKWA, 25. I. (A.W.) Przedwstępne wybory do sowietów zostały zakończone, przyczem w 80 miastach wzięło w nich udział około 50% uprawnionych do gło-

sowania. Wybrano 47% komunistów. W 438 wiejskich sowietach wybrano komunistów 15%, przyczem w głosowaniu wzięło udział 47% uprawnionych.

Koalicja centrowo-prawicowa w Niemczech.

BERLIN, 26. I. (Pat.) Prezydent Hindenburg przyjął dziś przed południem kanclerza Marxa, który informował go o stanie obecnym rokowań z frakcjami koalicji centrowo-prawicowej. Niezwłocznie potem rozpoczęła się konferencja z przedstawicielami centrum, niemiecko-narodowych i ludowców, w której ze stroju rządu oprócz kanclerza uczestniczyli ministrowie Stresemanna i Brauns. Przedmiotem obrad były przedstawione przez kanclerza tezy

programu rządowego. W toku trzygodziennej dyskusji osiągnięto zupełne porozumienie co do wszystkich punktów projektu kanclerza. Koalicja centrowo-prawicowa uważa więc możliwą w tej chwili za utworzenie Ludowego bawarskiego przyłączenia się do koalicji, Dziwny przebieg, jak dotychczas, mają rokowania z frakcją demokratyczną. Projektowana dziś przed południem konferencja z frakcją demokratyczną nie odbyła się.

Zatarg Stanów Zjednoczonych z Meksykiem.

WASZYNGTON, 26. I. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przyjęto jednogłośnie podług dyskusji rezolucję sen. Robinsona co do przedłożenia sporu amerykańsko-meksykańskiego sądowi rozjemczemu. W dyskusji ujawniła się jednomyślność co do tego, że zanim nastąpi interwencja

lub wojna musi być wprawdzie przeprowadzone postępowanie rozjemcze. Wielkie wrażenie wywołało oświadczenie jednego z senatorów, że udziały nstowe lorda Croydaya zostały nabyte niedawno przez osoby, które stoją blisko Mellona.

O interwencję zbrojną w Chinach.

LONDYN, 26. I. (Pat.) „Daily Express” donosi z Tokio, że japoński minister spraw zagranicznych miał definitywnie odrzucić oferty londyńskie, proponujące Japonii współdziałanie w wysłaniu sił wojskowych do Szanghaju.

MONTREAL, 26. I. (Pat.) United Press. W tutejszych kołach urzędowych zaznaczają, że na wypadek poważnych zakłóceń na

Dalekim Wschodzie Anglja nie będzie mogła liczyć na jakakolwiek pomoc wojskową lub inną ze strony Kanady.

LONDYN, 26. I. (Pat.) Z Bombaju donoszą: Dzienniki hinduskiej partii protestują przeciwko używaniu wojsk hinduskich w Chinach. Obecnie odbywają się liczne zebrania protestacyjne.

Sejm i Rząd.

O zabezpieczenie granic państwa.

Posłowie Związku ludowo-narodowego postawili wniosek w sprawie zabezpieczenia granic państwa przed możliwym najazdem. Wniosek poprzedza następujące uzasadnienie:

Wymiana zdań między rządem państw zachodnio-europejskich, wywołana zabiegami Niemiec o ewakuację wojsk francuskich z linii Renu ujawniła okolicznościowo rozległe przygotowania tyche Niemce na linii Odry i w Prusach Wschodnich do zbrojnego najazdu na Polskę. Mianowicie z rewelacji członków wojskowej komisji międzysojuszniczej kontroli nad stanem rozbrojenia Niemiec, okazało się, że Niemcy — wbrew przyjętym na siebie zobowiązaniom — nie tylko się nie roz-

na Suwałki i Białystok, czyli na komunikację Wilna z Warszawą. Jedno spojrzenie na mapę wystarczy, aby się przekonać, że przebudowa Królewa, Leeu, Kistrzynia, Frankfurtu i Głogowa, rozległość nowo-zbudowanych fortyfikacji i potęga siły ich oporu służy wspólnemu celowi — skombinowanego uderzenia na Polskę, którego skutkiem natychmiastowym ma być bezpośrednio zagrożenie Warszawy i — co zatem idzie — opanowanie naszego kraju.

Podpisani zapytują szefa rządu i ministra spraw wojskowych, czy mu są znane powyższe fakty? Co uczynił w zakresie politycznym i wojskowym, aby utrudnić Niemcom ich plany napadu na Polskę, jakie przedsięwzięł środki, aby przestrzedz społeczeństwo i umocnić jego siły przed groźbą najazdu — oraz stawiają wniosek:

Wysoki Sejm uchwalił raczy. Wzywa się rząd, aby w osobie ministra spraw wojskowych zdał przed sejmem, względnie przed jego komisją wojskową, sprawę o stanie obecnym bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej, wobec niemieckich przygotowań do najazdu na Polskę.

Budżet min. rolnictwa w senackiej komisji skarbowo-budżetowej.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa na popołudniowym posiedzeniu przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Referował sen. Janta-Polczyński (Ch. N.), który na wstępie zaznaczył, że obowiązkiem ministerstwa jest stworzenie dla rolnictwa odpowiednich koniunktur zbytu, poczem zarzeka rządu, że zszedł z dotychczasowej linii, wprowadzając reglamentację wywozu.

Następnie przemawiali senatorowie: Polawski (ZLN) i ks. Bolt (ZLN.), poczem zabrał głos min. Niezabytowski, który w przemówieniu swem oświadczył między innymi, iż uznają, że reglamentacja wywozu nie odpowiada jego koncepcji gospodarczej, lecz wyraża przekonanie, że niewiele ona rolnictwu zaszkodzi, wobec faktu, iż i tak wywóz był minimalny.

Dłuższą dyskusja rozwinęła się nad sprawą hodowli, oraz funduszu melioracyjnego. Co do tej ostatniej kwestji sen. Pulawski wniósł o podwyższenie tego funduszu o trzy miliony złotych. Dalszą dyskusję odroczone do jutra.

Dyskusja nad budżetem min. komunikacji w komisji senackiej.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa na posiedzeniu przedpołudniowym dnia 26. I. przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad budżetem Ministerstwa Komunikacji.

Sen. ks. Bolt (ZLN) i sen. Pulawski (ZLN) podkreślili sprawę ulg bilietowych na kolejach, przynoszących uszczerbek skarbowi na 50 milionów złotych. Sen. Adelman (ChD) wskazał na biurokratyczne załatwianie ekspedycji towarów. Sen. ks. Bolt i sen. Adelman domagali się przeniesienia Dyrekcji Gdańskiej, gdyż utrzymanie tej dysekcji w Gdańsku kosztuje o 3.000.000 więcej, które można by zaoszczędzić przenosząc ją do kraju. Sen. Pulawski domagał się rozbudowy stacji w Kaliszu. Sen. Popowski (ZLN) i Siedlecki (PPS) proponowali abyby zmniejszy subwencję na żeglugę powietrzną o ile to będzie możliwe o jeden milion i przeznaczyć tę sumę na budowę lotnisk. Sen. Adelman postawił wniosek o zmniejszenie o 500.000 złotych kwoty na wypożyczenie taboru kolejowego i przeznaczyć ją na kupno fabryki „Wagon”.

Na tem dyskusję wyczerpano. Popołudniu komisja przystąpiła do budżetu Ministerstwa Rolnictwa.

Odnaczenie.

Dnia 25 b. m. p. Minister reform rolnych dr. Witold Staniewicz wręczył w obecności wyższych urzędników Ministerstwa Reform Rolnych odnaczenia krzyżów oficerskich orderu „Polonia Restituta” nadanych dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 listopada 1925 r. p. Stanisławowi Łączynskiemu, Prezesowi Wileńskiego Okr. Urzędu Ziemskiego, oraz p. Zelechowskiemu, zastępcy wiceprezesa Głównej Komisji Ziemskiej, poczem p. Minister wygłosił przemówienie, w którym podniósł zasługi odznaczonych na polu realizowania reformy rolnej.

Delegaci nauczycielstwa u ministra W. R. i O. S.

Pan minister W. R. i O. S. dr. Dobrucki przyjął delegację zarządu głównego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich w osobach wiceprezesa dr. Łosińskiego, sekretarza Grabowskiego i p. Majkowskiego. Delegaci przedstawili p. ministrowi rozmiary kryzysu, wyrażonej przez t. zw. ustawę sanacyjną i domagali się przywrócenia pierw. tnej liczby godzin etatowych, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i za wychowawstwo.

P. minister, uznawszy za słuszne pretensje delegacji oświadczył, iż postulat ich mogą być zaopo-

wołane w ramach zrównoważonego budżetu państwowego. W sprawie zamierzonej reformy ustroju szkolnictwa organizacje nauczycielskie będą miały możliwość zapoznania się ze szczegółami projektu ministerjalnego, który przed wejściem do ciała ustawodawczego będzie poddany opinii sfer nauczycielskich. Reforma szkolnictwa nie będzie przeprowadzona gwałtownie.

Pod koniec audjencji delegacja przypomniała sprawę zwolnienia rady naczelnej wychowania publicznego, na co p. minister odpowiedział, że projekt ten idzie po linii dotychczasowych poczynań rządu.

Przed udziałem gen. Sosnkowskiego w Rządzie.

Gabinet ministra spraw wojskowych kategorięcznie zaprzecza wiadomości, podanej przez „Gazetę Poranną Warszawską”, jakoby gen. Sosnkowski postawił obecnie rządowi, w odpowiedzi na propozycję objęcia przezeń teki ministra spraw wojskowych, szeregu warunków m. in.: uwolnienie z więzienia gen. Rozwałowskiego i Zagórskiego, oraz wolna ręka w sprawach personalnych.

Z kł rządowych informują, że sprawa powrotu gen. Sosnkowskiego do czynnej służby państwowej, stanie się aktualną dopiero z chwilą jego powrotu z urlopu kuracyjnego, co może nastąpić dopiero za dwa miesiące.

Nowy poseł P. P. S.

Wobec złożenia mandatu poselskiego przez min. Moraczewskiego do Sejmu wchodzi na jego miejsce Józef Oktawiec, jako poseł okręgu Stryj — Drobobocz — Borysław.

Z Litwy.

Choroba arcybiskupa Matulewicza.

W nocy z 21-go na 22-gi b. m. ciężko zapadł na zapalenie śluzki książki wizytator Stoicy Apostolskiej w Litwie arcybiskup Matulewicz. Arcybiskup został przewieziony do kliniki prof. Hagentorna. 22 b. m. zrobiono mu operację. Wynik operacji pomysłny.

7gon ks. prałata Pacewicza.

Dnia 21 stycznia zmarł w Kownie w 64 r. życia długoletni prezes Polskiego Tow. Dobroczynności w Kownie, prezes Tow. Szereżenia Oświaty wśród Polaków w Kownie i prezes Stowarzyszenia Opieki Matki Boskiej, ks. prałat Pacewicz.

Zajęcia na uniwersytecie kowieńskim.

Dnia 25 miały rozpocząć się zajęcia na oddziale anatomycznym 16 grudnia. Gdy studenci żydzi ocheili wejść na wykłady drogę zastąpili im studenci chrześcijanie i nie dopuścili do prac naukowych.

Stanowisko studentów chrześcijan podkutywane jest odmową tyków dostarczania zwłok żydowskich do badań naukowych.

Konferencja posłów kłajpedzkich z premierem Waldemarasem.

Premjer Waldemaras przyjął bawiących w Kownie posłów sejmiku kłajpedzkiego, którzy zażądali zniesienia stanu wojennego w okręgu kłajpedzkim, zniesienia cenzury i przywrócenia wolności prasy. Waldemaras dał odpowiedź wymijającą.

W sprawie powodów które skłoniły rząd litewski do rozwiązania sejmiku Waldemaras oświadczył:

„Zatarg rozwiązanej Sejmiku z władzami administracyjnymi kraju rozpoczął się od początku i trwa. Pierwsze Dyrektorium Borcherta zostało po pewnym czasie obalone przez Sejmik, który wyraził mu bez żadnego powodu votum nieufności. Wówczas utworzenie nowego Dyrektorium zostało powierzone p. Falkowi, któremu zaufania większości Sejmiku, którego jednakowoż spotkał taki sam los. Po złożeniu przez p. Falka deklaracji, Sejmik wyraził mu też na miejscu głośnie votum nieufności, bez wskazania jakiegobądź przyczyny. Po obaleniu Dyrektorium p. Falka, misję utworzenia nowego Dyrektorium powierzono p. Szwelnusowi, który uprzednio był wysuwany przez tę samą większość Sejmiku na prezesa Dyrektorium. P. Szwelnus przed utworzeniem obecnego Dyrektorium próbował porozumieć się z przywódcami większości Sejmiku, ei jednakże nie zgodzili się na żadne rokowania. Gdy Dyrektorium zostało utworzone i zwolano nadzwyczajne posiedzenie Sejmiku w celu wysłuchania jego deklaracji, przywódcy bylego Sejmiku uchwalili je bojkotować i zerwać posiedzenie Sejmiku przez nieprzybycie. Są wiadomości, iż wyjechali oni do Pogiegła na prywatną naradę. Tak niezwykle zachowanie się większości Sejmiku względem Dyrektorium Kraju wskazuje, iż przywódcy bylego Sejmiku mają plan, którego celem jest niedopuszczenie do tego, aby w kraju zapanał

